

# Niecieczanie popracują w Gutowie nad taktyką

► **Jakub Wróbel zamiast na obóz trafił do lekarza**

► **Jakub Biskup po długiej przerwie wrócił do drużyny**

**Piotr Pietras**

Wczoraj rano zespół Termaliki Bruk-Betu wyjechał na drugie tej zimy zgrupowanie. Tym razem niecieczanie udali się do Gutowa Małego, gdzie przez dziewięć kolejnych dni będą przygotowywali się do rywalizacji w wiosennej części sezonu. W trakcie zgrupowania „Słoniki” rozegrają także dwa mecze kontrolne, w których zmierzą się z II-ligowym Zagłębiem Sosnowiec oraz z I-ligowym ŁKS Łódź.

Na zgrupowanie wyjechało 23 zawodników, zabrakło wśród nich Jakuba Wróbla, który pozostał w domu. – W niedzielę Jakub zgłosił mi, że ma wysoką gorączkę, dlatego wysłałem go do lekarza. W tej sytuacji nie było sensu, by jechał z nami na zgrupowanie i narażał innych zawodników na ewentualne zarażenie się. Lepiej będzie, jak Wróbel wy-



FOT. GRZEGORZ GOLEC

**Jakub Wróbel (z prawej) z powodu choroby nie wyjechał na obóz**

leczy się w domu i dołączy do drużyny, gdy wrócimy ze zgrupowania – przyznał trener Termaliki Bruk-Betu Kazimierz Moskal.

Po blisko sześciomiesięcznej przerwie do zespołu powrócił natomiast Jakub Biskup, dla którego bardzo ważny będzie sam wspólny pobyt z kolegami na zgrupowaniu. – Cieszę się, że otrzymałem zgodę na wyjazd z drużyną na zgrupowanie, gdyż

nie mogłem się już doczekać, kiedy znów będę mógł trenować z kolegami z zespołu – przyznał Jakub Biskup. – W tej chwili kolano mnie już nie boli i jestem przygotowany do zajęć. Podczas rehabilitacji mocno pracowałem w siłowni i na tyle wzmocniłem mięśnie dwugłowy i czterogłowy, że mogę trenować już z kolegami. Nie wiem jeszcze, jak będzie wyglądał mój trening z piłkami, gdyż

w trakcie rehabilitacji bawiłem się jedynie z piłką. Na początku na pewno nie będę mógł wykonywać wszystkich ćwiczeń, choćby dlatego, że w głowie mam jeszcze pewną blokadę. Mam jednak nadzieję, że w trakcie treningów powoli będę zapominał o przebytej kontuzji i trenowałem z coraz większą swobodą – ocenił pomocnik Termaliki Bruk-Betu.

Zgrupowanie w Gutowie Małym będzie przedostatnim etapem przygotowań do rundy wiosennej. – Postaramy się ten okres wykorzystać maksymalnie dobrze. Mam cichą nadzieję, że uda się nam choć kilka treningów odbyć na boisku trawiastym, wszystko jednak będzie zależało od pogody, jaka będzie nam towarzyszyła. Będziemy mieli także do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią. Podczas obozu chcemy skupić się przede wszystkim na pracy nad taktyką. Do tej pory, jak na warunki, w których możemy trenować, bardzo pozytywnie oceniam postępek, jaki zawodnicy zrobili w operowaniu piłką. Wszystkie detale oraz główną część pracy mającej na celu jeszcze lepsze przygotowanie piłkarskie zawodników zrobimy już podczas zgrupowania – stwierdził trener „Słoników”.